



# Die Fernsehkanzel

Transmisja Telewizyjna z 31.012016 (Nr 1082)

## „Synowie Noego”

Pastor Christian Wegert ©

*Kazanie: „Oto dzieje rodu synów Noego: Sema, Chama i Jafeta, gdy po potopie urodzili się im synowie. Synami Jafeta są: Gomer, Magog, Madai, Jawan, Tubal, Meszech i Tiras. Synami Gomera są: Aszkanaz, Rifat i Togarma. Synami Jawana są: Elisza, Tarszisz, Kittim i Dodanim. Od nich wywodziły się narody wyspiarzy podzielone według swoich krajów i według swoich języków i plemion w narodach swoich. Synami Chama są: Kusz, Misraim, Put i Kanaan. Synami Kusza są: Seba, Chawila, Sabata, Raema i Sabtecha. Synami Raemy są: Szeba i Dedan. A Kusz zrodził Nimroda, który był pierwszym mocarzem na ziemi. Był on dzielnym myśliwym przed Panem. Dlatego mówi się: Dzielny myśliwy przed Panem jak Nimrod. A początkiem jego królestwa był Babilon, Erech, Akkad i Kalne w kraju Synear. Z tego kraju wyruszył do Asyrii i zbudował Niniwę i Rechowot-Ir, i Kalach oraz Resen, wielkie miasto między Niniwą a Kalach. A Misraim zrodził Ludytów, Anamitów, Lehabitów, Naftuchitów, Patrusytów i Kasluchitów, od których pochodzą Filistyni, oraz Kaftorytów. Kanaan zaś zrodził Sydona, swego pierworodnego, i Cheta, nadto Jebuzytów, Amorytów, Girgaszytów, Chiwwitów, Arkitów, Synitów, Arwadytów, Semarytów i Chamatyków. Potem rozproszyły się plemiona Kananejczyków. Obszar Kananejczyków sięgał od Sydonu w kierunku Gerary do Gazy, w kierunku Sodomy i Gomory, Admy i Seboim aż do Leszy. To są synowie Chama według ich plemion, języków, krajów i narodów. Lecz także i Semowi, praojcu wszystkich synów Hebera, starszemu bratu Jafeta, urodzili się synowie. Synami Sema są: Elam, Assur, Arpachszad, Lud i Aram. Synami Arama są: Us, Chul, Geter i Masz. Arpachszad zaś zrodził Szelacha, a Szelach zrodził Hebera. A Heberowi urodzili się dwaj synowie: jeden miał na imię Peleg, gdyż za jego czasów podzielili się mieszkańcy ziemi, a imię brata jego było Joktan. A Joktan zrodził Almodada, Szelefa, Chasarmaweta, Jeracha, Hadorama, Uzala, Diklę, Obala, Abimaela, Sabę, Ofira, Chawilę i Jobaba; ci wszyscy byli synami Joktana. A siedziba ich sięgała od Meszy do Sefar w górach wschodnich. To są synowie Sema według ich plemion, języków, krajów i narodów. To są plemiona synów Noego według rodów ich w narodach ich. Od nich to wywodziły się narody na ziemi po potopie. ”.*

( 1 Mojżeszowa 2, 4-14)

Rozdział 10 Księgi Rodzaju jest kontynuacją rozdziału 9, w którym w wersetach 18 i 19 czytamy: „*Synami Noego, którzy wyszli z arki byli: Sem, Cham i Jafet, a Cham był ojcem Kanaana, Ci trzej byli synami Noego i z nich wywodzi się cała ludność ziemi*”. Jak to się stało, dowiadujemy się w rozdziale 10, tak zwanej tablicy rodów. Zanim Bóg zwrócił się w szczególności do Abrahama i jego potomków zwraca uwagę i pokazuje nam wiele grup narodów. Studencka Biblia z Wupertalu podaje: „*Wielkim celem tablicy narodów jest stwierdzenie: Wszystkie narody są tej samej płci: mają równą godność i przeznaczenie, między sobą, braćmi i krewnymi*”. Abraham i jego późniejsza rodzina, od rozdziału 12 przez resztę Starego Testamentu dowiedzieli się o szczególnej uwadze i miłości Bożej. Ale zanim dowiedzieliśmy się więcej szczegółów dotyczących Abrahama, potomka Sema, Bóg przypomniał nam o tym, że nie zapomniał o narodach tego świata.

Możemy ten rozdział podzielić następująco:

1. Potomkowie Jafeta z wersetów 2-5.
2. Potomkowie Hama z wersetów 6-20.
3. Potomkowie Sema z wersetów 21-32.

Oprócz tego trzy myśli:

### **Bóg myśli o wszystkich narodach**

W wersecie 5 czytamy o potomkach Jafeta: „*Z nich rozprzestrzenili się mieszkańcy wysp pogan. To są synowie Jafeta według ich ziem, ich języków, płci i narodów*” (Luter). Hebrajskie słowo „wyspy” w całym Starym Testamencie dotyczy wysp i pobrzeży Morza Śródziemnego Azji Mniejszej aż do Hiszpanii.

Oznacza to, że potomkowie Jafeta z Azji Mniejszej osiedlili się w Europie Zachodniej, prawdopodobnie na obszarach przybrzeżnych i na wyspach śródziemnomorskich. Mieszkańcy wysp, którzy reprezentują odległe obszary na zachodzie, są wspomniane przez proroków. Zwłaszcza Izajasz i Jeremiasz mówią o wyspach. Izajasz proroczo opisuje nadchodzącego Mesjasz Jezusa Chrystusa tymi słowami: „*Oto sługa mój, którego popieram, mój wybrany, którego ukochała moja dusza. Natchnąłem go moim duchem, aby nadał narodom prawo. Nie będzie krzyczał ani wołał, ani nie wyda na zewnątrz swego głosu. Trzciny nadłamaney nie dotamie, ani knota gasnącego nie dogasi, ludom ogłosi prawo. Nie upadnie na duchu, ani się nie złamie, dopóki nie utrwali prawa na ziemi, a jego nauki wyczekują wyspy*” (Izajasz 43, 1-4).

Co prorok chciał powiedzieć posługując się tymi słowami? Mówi, że nadejdzie czas, kiedy poganie, synowie Jafeta, będą czekać, żeby prawo Pana zostało zasiane w ich sercach.

Bóg dał już wtedy wskazówkę, że ludzie, którzy nie pochodzą z linii Sema, ale mieszkają na wyspach, zaczną wierzyć w Mesjasza. Bóg w żadnym czasie, nigdy nie zapomniał o ludach tego świata. Ma to dla nas również dzisiaj wielkie znaczenie misyjne. Jeśli w Starym Testamencie wierzący nie mogli pozwolić sobie na brak zainteresowania narodami, gdyż Bóg dał również obietnicę dla mieszkańców wysp, o ileż bardziej jako kościół Nowego Testamentu nie powinniśmy być obojętni na ludzi tego świata.

Jezus umieścił to w poleceniu misji, mówił do swoich uczniów, a tym samym także do nas: „*A Jezus przystąpiwszy, rzekł do nich te słowa: Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi. Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i syna, i Ducha Świętego. Ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przekazałem. A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata*” (Mateusz 28, 18-20).

Dlatego nie powinniśmy czuć się zbyt komfortowo w naszym gnieździe, aby ta Boża sprawa dotarła do wszystkich narodów przez Ewangelię. Chcemy iść, błogosławić ich i głosić im dobrą nowinę.

Jednak nie tylko błogosławieństwo ale również sąd czeka narody-Jeremiasz 25, 14.-22.

„*Bo i one same będą podbite przez potężne narody i wielkich królów, i odplacę im według ich uczynków i według dzieła ich rąk. Tak bowiem rzekł do mnie Pan, Bóg Izraela: Weź z mojej ręki ten kielich wina gniewu i daj z niego pić wszystkim narodom, do których cię wysyłam, aby piły i zataczały się, i szalały przed mieczem, który między nie posyłam. Wziąłem więc kielich z ręki Pana i napoiłem wszystkie narody, do których mnie posłał Pan; Jeruzalem i miasta Judy, i jego królów, i jego książąt, aby uczynić je pustkowiem, spustoszeniem, pośmiewiskiem i przekleństwem, jak to jest dziś. Również, Faraona, Króla Egiptu, i jego sługi, i jego książęta, i cały jego lud: I całe pospólstwo, i wszystkich Królów ziemi Us, i wszystkich Królów ziemi filistyńskiej i Aszkalona i Gazy, i Ekromu, i resztki Aszdodu i Edom i Moab, Ammonitów, i wszystkich Królów Tyru, i wszystkich Królów Sydomu, i Krółów wybrzeża za morze”.*

Boży sąd będzie rozległy w najodleglejszych częściach świata. Bóg nie stracił z oczu ludu- ani co się tyczy sądu nad nim, ani co się tyczy jego zbawienia. Dlatego my również nie chcemy tego robić.

## **Dobrobyt to nie wszystko**

W drugim rozdziale od wersetu 6-20 są nam przedstawieni potomkowie Chama. Cham był synem, który śmiał się z nagości swego Ojca Noego. Zamiast go okryć, wybiegł z namiotu i powiedział o tym swoim braciom. Chcę zwrócić naszą uwagę na mężczyznę z potomków Chama. Nazywał się Nimrod. Należał do krnąbrniej i przekłetej rodziny Chama a jednak był człowiekiem potężnym.

„*A Kusz zrodził Nimroda, który był pierwszym mocarzem na ziemi. Był on dzielnym myśliwym przed Panem, Dlatego mówi się: „Dzielny myśliwy przed Panem jak Nimrod” (wersety 8-9).* Pan spojrział na ziemię z góry i zdał sobie sprawę, że Nimrod był bardzo wpływowy, ponieważ był potężnym łowcą. Ale on polował nie tylko na zwierzęta, ponieważ był nazwany wielką potęgą na ziemi. To oznacza, że miał władzę nie tylko nad zwierzętami, ale też nad ludźmi.

Carl Friedrich pisze w swoim komentarzu o Nimrodzie następująco: „*W tym sensie Nimrod (był) jako myśliwy tyranem, aż stał się potężnym łowcą ludzi. Jego ton i pęd dały początek przysłowiu: „Jak Nimrod, potężny myśliwy przeciwko Panu”, przez co nie tylko jego zręczność w polowaniu na zwierzęta, ale dużo więcej, jego polowanie na ludzi powiodło się, i pozwoliło założyć imperium. Moc tyrana została uwieczniona”.*

Tu jest więc widoczna ciemna strona Nimroda. On jest częścią potomków bezbożnej rodziny Chama. Towarzyszył mu dobrobyt ziemski-sława, siła, bogactwo i honor. Jego imię było znane. Oprócz tego jego rodzina otrzymała cudowną ziemię Kannan (werset 19).

Tutaj pojawia się pytanie, które zadał sobie psalmista Asaph: Jak to możliwe, że niewierzący do tego stopnia mogą tak się pokrzepiać, ucztować, mieć sławę, bogactwo i dobytek. To jest właśnie ta walka, którą toczył Asaf w Psalmie 73. Widział, jak dobrze powodziło się niewierzącemu. Czy znasz to pytanie?

„*Zaiste, dobry jest Bóg dla tego, kto prawy, Dla tych, którzy są czystego serca. Co do mnie - omal nie potknęły się nogi moje, Omal nie pośliznęły się kroki moje, Bo zazdrościłem zuchwałym, Widząc pomyślność bezbożnych. Albowiem nie mają żadnych utrapień, Zdrowe i krzepkie jest ich ciało. Znoju śmiertelników nie doznają I nie spadają na nich ciosy, Jak na innych ludzi. Przeto pycha jest ich naszyjnikami, A przemoc szatą, która ich okrywa. Obnoszą się dumnie ze swą otyłością, Serce ich jest pełne złych myśli. Szydzą i mówią przewrotnie, Wyniosłe przechwalają się grabieżą. Przeciwno niebu podnoszą gęby swoje, A język ich pelza po ziemi. Dlatego lud mój zwraca się do nich I naganego nic w nich nie znajduje. I mówią: Jakóżby mógł dowiedzieć się Pan? Czy Najwyższy wie o tym? Oto takimi są bezbożni: Zawsze szczęśliwi, gromadzący bogactwa. Czy więc na próżno w czystości zachowywałem serce moje I w niewinności obmywałem ręce moje? Albowiem co dzień znoszę ciosy I jestem smagany każdego rana” (Psalm 73 1-14).* Tutaj widać kontrast: Ten bojący się Boga człowiek chce być posłuszny jednak czuje się przeklęty, ponieważ nic mu się nie udaje, podczas gdy wyraźnie zły człowiek na zewnątrz wspaniale się rozwija. Jaka jest odpowiedź? „*Chciałem to tedy zrozumieć, Lecz niezwykle trudne mi się to wydało, Dopóki nie dotarł do tajemnic Bożych I nie rozumiałem kresu ich. Zaprawdę, stawiasz ich na śliskim gruncie, Strącasz ich w zagładę. Jakże nagle niszczeję, Znikają, giną z przerażenia. Jak pierzcha sen, gdy się człowiek budzi, Tak Ty, Panie, gdy się ockniesz, wzgardzisz ich mrzonkami. Gdy rozgoryczone było serce moje, A w nerkach czulem klucie, Byłem głupi i nierozumny, Byłem jak zwierzę przed tobą” (Psalm 73 wersety 16-22).* Podczas, gdy psalmista wszedł do Świątyni, ujrzał koniec złośliwości. Zrozumiał, że ziemskie błogosławieństwo nie jest równoznaczne z niebiańskim błogosławieństwem. Czy nie musimy wciąż na nowo uczyć się tej lekcji? Nimrod był potężnym myśliwym, potężnym zdobywcą ziemi. A jednak nie był jednym z błogosławionych przez Pana. On nie był z linii Sema.

## **Zależnie od łaski**

Ostatnia myśl o tym rozdziale: wersety od 21 do 32 dotyczy potomków Sema. Oto rodzina, z której pochodzą Hebrajczycy, Żydzi, od których pochodzi Jezus Chrystus. Sem był ojcem wszystkich synów Hebera. Z Heberem związana jest nazwa „*Hebrajczycy*”.

Chociaż grzech był obecny także w rodowodzie rodziny Semów, Bóg był jednak łaskawy. Nie czytamy niczego o wielkich osiągnięciach lub szczególnej pobożności, które można znaleźć w tych szeregach. Abram pochodził z rodziny czcicieli bożków. Nie był kochany przez Boga z powodu swojej sprawiedliwości, lecz został usprawiedliwiony, ponieważ Pan go kochał. Lepiej jest więc być w linii błogosławieństwa Bożego, niż posiadać władzę w tym świecie. Ponieważ Boża łaska jest lepsza niż ziemska wielkość, bogactwa czy wygląd. Bóg nie zapomina o narodzie. Dobrobyt nie jest wszystkim, a łaska jest ważniejsza niż wszystkie bogactwa świata. Amen!